

UZASADNIENIE

Powódka M. M., reprezentowana przez radcę prawnego, w pozwie z dnia 05 marca 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 września 2014 r. do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

W uzasadnieniu podano, że w dniu 10 sierpnia 2004 r. na odcinku drogi B. - N. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) W. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego nie zachowując szczególnej ostrożności w czasie wykonywania manewru wyprzedzania i doprowadził do potrącenia kierującej rowerem H. T., czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci wstrząsu krwotocznego w wyniku pęknięcia wątroby, które to obrażenia doprowadziły do śmierci H. T.. Sprawca wypadku, który został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Podano, że powódka w dniu 6 sierpnia 2014 r., za pośrednictwem pełnomocnika, zgłosiła pozwanemu roszczenie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci babci, lecz pozwany odmówił wypłaty świadczenia uzasadniając decyzję rzekomym brakiem udowodnienia więzi istniejącej pomiędzy powódką a jej zmarłą babcią. Powołano się na fakt, że w odrębnym postępowaniu na rzecz męża i córki poszkodowanej zostało zasądzone odszkodowanie tytułem pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Wskazano, że podstawę prawną żądania zadośćuczynienia przez powódkę stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz przedstawiono argumentację o dopuszczalności stosowania tych przepisów w odniesieniu do deliktów mających miejsce przed nowelizacją Kodeksu cywilnego z dnia 03 sierpnia 2008 r. i wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. Podniesiono, że wypadek z dnia 10 sierpnia 2004 r. naruszył dobra osobiste powódki w postaci prawa do więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, jak również naruszył prawo do życia w pełnej i zgodnej funkcjonującej rodzinie. Przedstawiono twierdzenia o diametralnej zmianie życia powódki po tragicznej śmierci babci. Powódka w chwili śmierci babci miała 11 lat i była jedyną wnuczką H. T., będąc z nią silnie związana. Babcia była ogromnie zaangażowana w opiekę nad rodziną, zaś atmosfera miłości i akceptacji pozwalała na prawidłowy rozwój powódki i szczęśliwe dzieciństwo. Wskazano, że powódka straciła jedną z najbliższych osób w jej życiu, biorącą aktywny udział w jej wychowaniu przez wzgląd na wspólne zamieszkiwanie, co spowodowało brak pewności siebie i zaniżoną samoocenę oraz unikanie kontaktów z rówieśnikami. Powódce zabrakło osoby, która dodawała jej otuchy, pomagała w odrabianiu prac domowych i służyła cennymi radami, jak również towarzyszyła powódce w najważniejszych życiowych chwilach. Uzasadniając wysokość żadanego zadośćuczynienia podkreślono kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia oraz rozmiar krzywdy powódki, tj. fakt że doszło do naruszenia podstawowego dobra jakim jest rodzina – uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. W odniesieniu do żądania ustawowych odsetek wskazano, że upływ 30-dniowego terminu wynikającego z art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 392, ze zm.) nastąpił w dniu 11.09.2014 r., zatem zasadne jest żądanie odsetek od dnia następnego, tj. od dnia 12.09.2014 r.

W nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24.03.2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Wągrowcu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez radcę prawnego, w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym dnia 23 kwietnia 2015 r. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznano, że w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej W. R. kierującego pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody będącej następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 10 sierpnia 2004 r., w wyniku którego poniosła śmierć babcia

powódki H. T.. Podniesiono, że powódka nie udowodniła zaistnienia szkody niemajątkowej, w szczególności, że jej stan psychiczny był gorszy od przeciętnego stanu dla osób w analogicznej sytuacji życiowej oraz że z babcią łączyła powódkę ponadprzeciętna więź emocjonalna. Wskazano, że upłynęło 11 lat od daty wypadku i nastąpił naturalny proces stopniowego łagodzenia przeżywanego smutku i cierpień psychicznych. Podkreślono, że wskutek śmierci babci powódka nie została osamotniona, lecz mogła liczyć na wsparcie ze strony rodziców i dziadka, a strata babci nie wstrząsnęła podstawami jej bytu i egzystencji, gdyż dotkliwość tej straty nie może być porównywalna z utratą rodziców przez małoletnie dzieci. Zaakcentowano fakt, że jeszcze za życia H. T. jej rodzice budowali dom, do którego planowali się przeprowadzić wraz z powódką i nawet gdyby nie doszło do tragicznego zdarzenia, to i tak w przyszłości nie prowadziliby już wspólnego gospodarstwa domowego sprzyjającego zacieśnianiu więzi rodzinnych. Powołano się również na fakt, że do pozwu nie załączono żadnej dokumentacji medycznej świadczącej o leczeniu powódki po wypadku w zakresie zdrowia psychicznego. W sprzeciwie zakwestionowano również wysokość żądanego zadośćuczynienia jako wygórowanego oraz żądanie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania będąca datą ustalenia odszkodowania.

W piśmie procesowym z dnia 25.05.2015 r. pełnomocnik powódki podtrzymał żądania i twierdzenia zawarte w pozwie, z wyjątkiem wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz wdał się w polemikę z argumentacją przedstawioną przez stronę pozwaną, w szczególności powołując się na fakt, że mierzenie skali cierpienia pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i ubezpieczyciela.

Na rozprawie w dniu 27.07.2015 r. strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. M. obecnie ma 22 lata, natomiast w chwili śmierci jej 52-letniej babci H. T. miała ukończone 11 lat i była uczennicą szkoły podstawowej. Razem z matką mieszkała w mieszkaniu należącym do jej dziadków – małżonków S. i H. T. z uwagi na fakt, że z powodu problemów małżeńskich jej rodzice P. i E. M. pozostawali w faktycznej separacji; taki stan utrzymywał się od wczesnego dzieciństwa powódki. Matka powódki wraz ze swoimi rodzicami prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Powódka utrzymywała kontakty z ojcem, który mieszkał osobno i wiele czasu poświęcał na pracę zawodową oraz budowę domu. Kiedy E. M. po urodzeniu córki i urlopie macierzyńskim wróciła do pracy opieką nad powódką zajęła się H. T. z pomocą swojego męża. E. M. była jedynym dzieckiem H. T., podobnie powódka była jedynaczką i tym samym jedyną wnuczką H. T., przez co stanowiła dla niej „oczko w głowie” i darzyła ona wnuczkę ponadprzeciętnymi uczuciami. H. T. dbała o powódkę, opiekowała się nią, gotowała dla niej i podawała posiłki oraz bawiła z wnuczką podczas nieobecności matki powódki w związku z pracą zawodową, traktując ją praktycznie jak córkę. Kiedy powódka podrosła i poszła do przedszkola, w dni powszednie przeważnie babcia odbierała ją po zajęciach w przedszkolu i spędzała z nią popołudnia do czasu powrotu jej matki z pracy. Podobnie było w okresie nauki w szkole powódki, kiedy po powrocie ze szkoły do domu, spędzała popołudnia ze swoją babcią. Z odrabianiem zadań domowych powódka radziła sobie sama, była bardzo dobrą uczennicą, na koniec roku szkolnego zawsze miała świadectwa z wysoką średnią ocen i czerwonym paskiem. Ze względu na godziny powrotów E. M. z pracy, powódka większość swego czasu spędzała z H. T., co sprzyjało wytworzeniu się pomiędzy nimi szczególnie bliskiej więzi. Zarazem powódka niemal nie utrzymywała kontaktów z babcią ze strony ojca. Powódka do dnia wypadku była żywym dzieckiem, łatwo nawiązującym kontakty z innymi.

dowód: kopia odpisu skróconego aktu zgonu H. T. (k. 17), odpis skrócony aktu urodzenia powódki (k. 30), zeznania świadka E. M. (k. 85-86), zeznania świadka P. M. (k. 86), zeznania świadka S. T. (k. 86-87), zeznania powódki M. M. (k. 87-88)

W dniu 10 sierpnia 2004 r. na odcinku drogi B. – N. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) W. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności w czasie wykonywania manewru wyprzedzania, czym doprowadził do potrącenia kierującej rowerem H. T.. W wyniku tego wypadku H. T. doznała obrażeń ciała w urazowego pęknięcia wątroby, co skutkowało wstrząsem krwotocznym i doprowadziło do jej śmierci.

dowód: kopia wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 18.10.2004 r. w sprawie II K 336/04 (k. 18)

Posiadacz pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

fakt przyznany

Na wiadomość o śmierci swojej babci M. M. zareagowała histerycznie, płakała i niedowierzała w to, co się stało, załamała się. Również E. M. przeszła załamanie nerwowe po śmierci swojej matki, koncentrowała się na własnych negatywnych emocjach i nie mogła stanowić dostatecznego wsparcia dla powódki. Podobnie S. T. przeżywał śmierć swojej żony i nie poświęcał wnuczce zbyt wiele czasu, nie zauważając niekorzystnych zmian w jej funkcjonowaniu. Z kolei P. M. z uwagi na pracę zawodową i inne obowiązki nie był w stanie widywać się często z córką. Powódka po wypadku swojej babci czuła się w związku z tym osamotniona, zamknęła się w sobie, unikała kontaktów z innymi ludźmi, nie miała bliskich koleżanek, stała się małomówna; dużo czasu spędzała na słuchaniu muzyki, korzystając z (...) ze słuchawkami i w ten sposób odcinając się od świata zewnętrznego, niejako „zamykając się w swoim świecie”. Po około roku od wypadku powódka wraz z rodzicami przeprowadziła się wraz z rodzicami do nowowypbudowanego domu, co stanowiło dla niej pewną ulgę, gdyż w mieszkaniu dziadków wszystko przypominało jej o babci.

dowód: zeznania świadka E. M. (k. 85-86), zeznania świadka P. M. (k. 86), zeznania świadka S. T. (k. 86-87), zeznania powódki M. M. (k. 87-88)

Od początku kolejnego roku szkolnego pogorszyły się wyniki w nauce powódki, otrzymywała oceny na poziomie miernych i dostatecznych, była też zagrożona z jednego przedmiotu, co wcześniej się nie zdarzało. Powódka nie potrafiła zmobilizować się do nauki i ten stan utrzymywał się do końca szkoły podstawowej oraz podczas edukacji w gimnazjum. Nadto powódka stosunkowo często unikała kontaktów z ludźmi, wagarując. Zaniepokojeni tym rodzice powódki udali się z nią na jedną wizytę do psychologa. Samopoczucie powódki oraz wyniki w nauce zaczęły się poprawiać wraz z rozpoczęciem nauki w szkole średniej, a od momentu wyjazdu z domu rodzinnego na studia powódka zaczęła układać sobie życie. Powódka wciąż kultywuje pamięć o zmarłej babci, stale nosi pierścionek, który do niej należał, wspomina o niej oraz odwiedza jej grób, za każdym razem kiedy przyjeżdża do domu rodzinnego w W..

dowód: zeznania świadka E. M. (k. 85-86), zeznania świadka P. M. (k. 86), zeznania świadka S. T. (k. 86-87), zeznania powódki M. M. (k. 87-88)

S. T. oraz E. M. wystąpili do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń o wypłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci H. T. oraz o zadośćuczynienie. Pozwany dokonał na rzecz powoda wypłaty odszkodowania w łącznej wysokości 30.000 zł, natomiast matce powódki odmówił zapłaty. W sprawie prowadzonej pod sygn. XIV C 762/07 Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P. przyznał S. T. kwotę 20.000 zł jako rekompensatę niematerialnych ujemnych czynników wywołanych śmiercią żony oraz 20.000 zł E. M., w tym po 10.000 zł za stratę materialną oraz stratę duchową.

dowód: kopia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14.05.2009 r. wraz z uzasadnieniem (k. 49-61)

W piśmie z dnia 06.08.2014 r. powódka (a także jej matka oraz dziadek), za pośrednictwem swego pełnomocnika, zwróciła się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł; pismo wpłynęło do towarzystwa ubezpieczeń w dniu 12.08.2014 r. Pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń, o czym zawiadomił w piśmie z dnia 05.09.2014 r.

okoliczności bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów.

Autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również nie wywołała żadnych uzasadnionych wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenie zawarte w ich treści. W związku z powyższym Sąd w całości uwzględnił je przy odtwarzaniu stanu faktycznego. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił nadto na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Na przymiot wiarygodności w pełni zasługiwały zeznania świadków E. M., P. M. i S. T., którzy w sposób rzeczowy, logiczny i jasny przybliżyli relację powódki z H. T., a także jej przeżycia i sytuację osobistą po śmierci babci. Zarazem z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynikają okoliczności przeciwne, zaś treść ich zeznań korespondowała ze sobą wzajemnie oraz z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Tym samym wypowiedzi świadków nie wzbudziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Z kolei oceniając zeznania powódki, Sąd miał na względzie, że z jednej strony była ona w sposób oczywisty zainteresowana wynikiem sprawy, niemniej specyfika postępowania w sprawach o żądanie zadośćuczynienia uzależnionego przede wszystkim od rozmiaru osobistej krzywdy – czyniła koniecznym przeprowadzenie tego dowodu, gdyż jedynie sami powodowie są w stanie dostatecznie opisać swoje osobiste przeżycia i uczucia po utracie bliskiej osoby. Sąd oceniając jako wiarygodne zeznania powódki miał na względzie, że były składane spontanicznie, wypowiadała się z trudnością, towarzyszyły temu emocje, co wskazywało na szczerość jej wypowiedzi oraz brak uprzedniego przygotowania do rozprawy. Zarazem jej twierdzenia korelowały z zeznaniami świadków oraz zebraną dokumentacją. Nadto odpowiedzi powódki na pytania o jej stan psychiczny odpowiadały znanym z doświadczenia życiowego typowym postawom ludzi postawionych w podobnej sytuacji. Jednocześnie w procesie nie przeprowadzono żadnego konkurencyjnego przekonującego dowodu, który wskazywałby na okoliczności przeciwne i realnie poddał w wątpliwość oświadczenia powódki.

Sąd na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania reprezentantów pozwanej w charakterze strony, ponieważ ich pełnomocnicy nie wnieśli o przesłuchanie. Nadto nie było to niezbędne dla wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd w niniejszej sprawie nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, gdyż przy rozpoznawaniu sprawy w aktualnie obowiązującym stanie prawnym, rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. Zawarty w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. przepis, który stwierdza, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony nie oznacza, że sąd jest zobowiązany do zastąpienia własnym działaniem bezczynności strony. Sąd mógłby i nawet powinien przeprowadzić dowody z urzędu zastępując brak inicjatywy stron procesowych wówczas, gdyby strony były nieporadne. Jednakże sytuacja taka nie miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Obowiązek „działania sądu z urzędu” nie oznacza, że sąd jest zobowiązany zastąpić stronę w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania jego praw.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, lecz nie w pełnej żądanej wysokości.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną wskutek tragicznej śmierci babci H. T. jest art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c..

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność za szkodę pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wobec powódki na podstawie art. 822 § 1 i § 4 k.c. okazała się bezsporna. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś z art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim – zarówno na zasadzie winy jak i na zasadzie ryzyka.

Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (m.in. samochodu osobowego) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 436 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.).

Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie - zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm., dalej ustawa), jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Na mocy art. 35 cyt. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Powołany art. 34 ust. 1 ustawy w żadnym razie nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od zakładu ubezpieczeń. Sporna okazała się natomiast kwestia, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i czy w rezultacie przysługuje jej uprawnienie do żądania zadośćuczynienia za krzywdę, a jeżeli tak – w jakiej wysokości.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei treść art. 23 k.c. i użycie sformułowania „w szczególności” w odniesieniu do katalogu wymienionych rodzajów dóbr osobistych, nie pozostawia wątpliwości, że ustawowy katalog ma charakter otwarty i stanowi jedynie wyliczenie przykładowe. Natomiast art. 448 k.c. przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania art. 446 § 4 k.c., gdyż przepis obowiązuje od dnia 03.08.2008 r. i może być stosowany wyłącznie do stosunków prawnych powstałych po dniu jego wejścia w życie. Niemniej należy zwrócić uwagę na przyczyny i okoliczności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego tego przepisu. W doktrynie zauważa się, iż zmianę tę spowodował „brak społecznej akceptacji dla wykładni art. 446 § 3 k.c., która utrzymała się w okresie, gdy majątkowa ochrona dóbr osobistych wywoływała poważne opory moralne i w konsekwencji oznaczała niedopuszczalność kompensowania krzywdy w przypadku śmierci osób najbliższych” (Kodeks cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, tom III Zobowiązania – część ogólna, teza 16 do art. 446 k.c.). Podkreślenia wymaga, że już na przestrzeni wielu lat przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. orzecznictwo łagodziło skutki brzmienia art. 446 § 3 k.c. odwołującego się do szkody w aspekcie majątkowym, poprzez rozszerzającą wykładnię tego przepisu bądź poprzez zaliczenie do otwartego katalogu dóbr osobistych prawa do życia rodzinnego i więzów rodzinnych ze zmarłym, oddając je pod ochronę przewidzianą w art. 448 k.c. Dodanie art. 446 § 4 k.c. było w tej sytuacji wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie

regulacji obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, a zarazem ograniczenia kręgu osób uprawnionych wyłącznie do najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27.04.2012 r., sygn. I ACa 281/12, publ. LEX nr 1171322).

Powyższe poglądy rozpowszechniły się i utrwały w wyrokach sądów, w tym Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 14.01.2010 r., sygn. IV CSK 307/09, publ. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15; wyrok z dnia 25.05.2011 r., sygn. II CSK 537/10, publ. LEX nr 846563), a także znalazły potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., gdzie wprost stwierdzono, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (sygn. III CZP 76/10, publ. Biul. SN 2010/10/11).

W konsekwencji należy przyznać rację stronie powodowej, która domaga się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowane utratą więzi rodzinnej powódki z babcią H. T. na tej podstawie. Należało zatem rozstrzygnąć o wysokości zadośćuczynienia, mając na względzie, że w myśl art. 448 k.c. Sąd może zasądzić odpowiednią sumę z tego tytułu. Przechodząc do rozważań o wysokości „odpowiedniej sumy”, to zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Ze względu na niewymierność krzywdy, z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania i stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Zawsze zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Nadto należało mieć na względzie, że zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1965 r., (sygn. I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.09.2002 r., (sygn. IV CKN 1266/00 publ. LEX nr 80272) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Nie może to jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych konsekwentnie zwraca uwagę, że „przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar” (wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823), jak również „wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 r., sygn. I PK 145/10, publ. OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66.

Z tych wszystkich przyczyn przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. V ACa 30/13, publ. LEX nr 1313281). Należy mieć przy tym na

względnie, że w istocie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej nie sposób precyzyjnie odnieść do jakiegokolwiek wartości ujętej w pieniądzu i żadna suma zadośćuczynienia nie zrekompensuje poniesionej straty osoby bliskiej. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień, przy czym nie jest tak jak twierdzi pozwany, że krzywda uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia występuje jedynie wtedy gdyby „łączyła ją (powódkę) z babcią, szczególnie, ponadprzeciętna więź emocjonalna”. W uzupełnieniu do powyższych ogólnych rozważań o kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia należy zauważyć, że podstawowe znaczenie ma rozmiar tej krzywdy wyrażający się w szczególności natężeniem negatywnych przeżyć psychicznych i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Należało przy tym uwzględnić czas trwania żałoby i okres konieczny do powrotu do normalnego sposobu funkcjonowania w życiu codziennym. Pierwszorzędne znaczenie zyskuje również charakter relacji łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, w tym stopień bliskości i zażyłości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że powódka jako jedyna wnuczka zmarłej H. T. niewątpliwie zalicza się do osób jej bliskich, a z uwagi na wspólne zamieszkiwanie i znaczny udział babci w procesie wychowania powódki, należy ją zaliczyć do osób najbliższych, a zatem uprawnionych do żądania zadośćuczynienia. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało również, że pomiędzy powódką a jej zmarłą babcią istniały bardzo bliskie więzy rodzinne, które uległy zerwaniu wskutek tragicznego wypadku drogowego. Sąd podziela pogląd, że uczucie miłości rodzinnej i więzy rodzinne stanowią dobro osobiste, które podlega ochronie prawnej, a naruszenie tego dobra może skutkować obowiązkiem rekompensaty doznanej krzywdy. Nadto Sąd stoi na stanowisku, że uczucie miłości i wzajemne przywiązanie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, a co za tym idzie – uczucie bólu, pustki i tęsknoty za zmarłym członkiem rodziny zasadniczo nie wymagają dowodu – należą do kategorii oczywistych faktów. W konsekwencji z uwagi na fakt, że powódka zamieszkiwała z H. T. do chwili jej śmierci, były ze sobą żyte, a śmierć babci wywołała u powódki głęboki żal i smutek oraz poczucie osamotnienia, roszczenie okazało się w pełni słuszne co do zasady. Wymaga nadto podkreślenia, że więź łącząca babcię z wnuczką była w tym przypadku silniejsza i głębsza niż przeciętnie, co stanowiło nie tylko rezultat wspólnego zamieszkiwania, ale także niemożności poświęcenia powódce czasu przez pracujących rodziców. W sposób znaczący wpłynęło to na osamotnienie i poczucie pustki powódki po śmierci jej babci. Pełna miłości relacja pomiędzy powódką a jej babcią znajdowała źródło również w tym, że M. M. była jej jedyną wnuczką. Niewątpliwie powódka boleśnie odczuła utratę w swoim życiu osoby, która jak nikt inny poświęcała jej wiele swego czasu i uwagi. Niemniej powinność uwzględniania wszystkich przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia sprzeciwiała się zasądzeniu kwoty żądanej w pozwie.

W niniejszej sprawie nie sposób bezkrytycznie wiązać wszystkich negatywnych zmian w postawie życiowej powódki i jej zachowaniu, w tym zamknięcia się przed innymi, wprost ze śmiercią osoby bliskiej. Sąd miał na względzie, że w dacie tragicznego wypadku powódka miała 11 lat i wkraczała w wiek dojrzewania, a później kontynuowała naukę na etapie edukacji gimnazjalnej. Jest faktem powszechnie znanym, że jest to etap w życiu młodych ludzi, kiedy dotychczasowe autorytety tracą na znaczeniu, ulegają rozluźnieniu więzi z rodzicami i innymi członkami rodziny ze starszych pokoleń, pojawia się bunt i poszukiwanie własnej tożsamości, jak również opisywane przez świadków „życie we własnym świecie”. Często jest również wagarowanie i pogorszenie wyników w nauce na etapie gimnazjalnym. Z tej przyczyny twierdzenia strony powodowej dopatrującej się przyczyn zmian w funkcjonowaniu powódki wyłącznie w utracie babci, nie wydawały się Sądowi słuszne. Również doświadczenie życiowe wskazuje, że więzi dorastających wnuków z dziadkami – z uwagi na występujące siłą rzeczy różnice pokoleniowe i będące tego następstwem różnice w poglądach, upodobaniach, stylu życia oraz sposobu spędzania wolnego czasu – ulegają rozluźnieniu. W niniejszej sprawie dodatkowo perspektywa przeprowadzki do budowanego domu także musiałaby wiązać się z ograniczeniem częstotliwości kontaktów, a co za tym idzie – osłabieniem tej więzi. Po drugie, Sąd wyraża przekonanie, że zadośćuczynienie jakie powinno zostać przyznane powódce nie może być ustalane w oderwaniu od wysokości świadczeń przyznanych innym członkom rodziny i być proporcjonalne do świadczeń uzależnionych od skali cierpień jej matki i dziadka. Należało mieć w szczególności na względzie, że nawet zważywszy na ponadprzeciętną więź powódki z babcią, nie mogła się ona równać poczuciu straty u S. T., który przedwcześnie owdowiał po wielu

latach zgodnego pożycia małżeńskiego, czy też bólowi E. M., która nawet pomimo wkroczenia w dorosłość nie osłabiła bliskich więzi łączących ją z matką, a przyznana jej tytułem rekompensaty za straty duchowe kwota wyniosła 10.000 zł. Wreszcie, Sąd miał na uwadze, że od wypadku minął stosunkowo długi okres czasu, a powódka wyszła z okresu żaloby i obecnie pomyślnie układa swoje dorosłe życie.

Z tych przyczyn Sąd uznał za adekwatną do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, natomiast w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 1 i 2 wyroku).

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W aktualnym orzecznictwie sądów z uwagi na niską inflację, stabilizację pieniądza i stosunkowo wysoki poziom odsetek ustawowych, zauważa się odejście od zasady orzekania o odsetkach w sprawach o odszkodowanie lub zadośćuczynienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania – w tym przypadku mogącej wynikać z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392. Przykładem może być wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2014 r. (sygn. III CSK 98/13, publ. LEX 1463876), w którym przedstawiono pogląd, że „jakkolwiek przepis art. 363 § 2 k.c. mówi o cenach, to jednak ma on także zastosowanie do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według cen w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby z pojęcia "odszkodowanie" (art. 363 § 2 k.c.) wyłączyć odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty”. Podobne stanowisko przedstawił Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 12.03.2014 r., w którym stwierdzono, że „do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c., według którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W związku z tym zwraca się uwagę, że jedną z funkcji odsetek ustawowych, analogiczną do funkcji wynikającej z art. 363 § 2 k.c., jest funkcja waloryzacyjna świadczenia pieniężnego w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Jednakże obecnie w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen - w odniesieniu do okresu transformacji ustrojowej - odsetki ustawowe, w odróżnieniu od wcześniejszego okresu, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną świadczenia pieniężnego” (sygn. I ACa 29/14, publ. LEX 1454597). Z tych przyczyn Sąd uznał za zasadne zasądzenie odsetek od daty ustalenia zadośćuczynienia w wyroku w myśl art. 363 § 2 k.c., przyjmując, że nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od tej zasady.

O kosztach procesu orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo pomiędzy powódkę i pozwanego. Skoro powódka wygrała proces w części stanowiącej 75 %, , zasadne było obciążenie jej kosztami stanowiącymi 25 % kosztów procesu, natomiast pozwanego – 75 %. Na sumę kosztów procesu składały się opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz koszty zastępstwa prawnego dla obu stron reprezentowanych przez radców prawnych w wysokości po 2.400 zł – według stawek minimalnych przewidzianych w § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.) wraz z opłatami skarbowymi od dokumentów pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, przy czym Sąd uznał za zasadne wyłożenie wydatków w związku z ustanowieniem jednego pełnomocnika substytucyjnego. Łączna suma wszystkich wydatków wyniosła zatem 5.851 zł, z czego powódka wyłożyła 3.434 zł, a pozwany 2.417 zł. W zakresie rozliczenia kosztów poniesionych przez strony, zważywszy na wynik procesu, pozwany jest obciążony sumą kosztów na kwotę 4.388,25 zł, zaś powódka 1.462,75 zł. Stąd pozwany jest zobowiązany do pokrycia różnicy pomiędzy wydatkami należnymi a faktycznie poniesionymi przez strony w wysokości 1.971,25 zł (pkt 3 wyroku).

SSR Katarzyna Szymczewska

ZARZĄDZENIE

Proszę:

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcom:
 - pełnomocnikowi powódki,
 - pełnomocnikowi pozwanego;
- 3) za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

W., dnia 10 sierpnia 2015 r.

SSR Katarzyna Szymczewska